

MICHAŁ STACHURSKI*

PRAWDA W ŻYCIU CZŁOWIEKA –
O PRAWDZIE (NIE)POTRZEBNEJ.
ANALIZA PROBLEMU W ŚWIETLE WYBRANYCH TEKSTÓW
BENEDYKTA XVI I RICHARDA RORTY’EGO

TRUTH IN THE HUMAN LIFE – ON (UN)NECESSARY TRUTH.
ANALYSIS OF THE PROBLEM IN LIGHT OF SELECTED TEXTS
BY BENEDICT XVI AND RICHARD RORTY

Abstract: There is a belief that currently philosophy is divided into the metaphysical world and the post-metaphysical world. The subject of this dispute are values, including the value of truth. Two thinkers who were on opposite sides of the axiological divide, Richard Rorty and Pope Benedict XVI, participated in this dispute with their distinct views. The aim of this article is an attempt to present a certain axiological “tension” between the views of Richard Rorty and Pope Benedict XVI. The common field of discussion becomes the issue of truth in human life, both on an individual and societal level. However, it seems that comparing the thoughts of both thinkers in this area is justified not only for methodological reasons but also for substantive ones.

Keywords: truth, value, Benedict XVI, Richard Rorty, the metaphysical world, the post-metaphysical world.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli filozofii politycznej XX w. Leo Strauss (1899-1973) w swoim tekście *O tyranii* zapisał takie słowa:

* Michał Stachurski – doktor nauk humanistycznych (filozofia); ORCID: 0000-0002-2877-3895; e-mail: michal.stachurski@poczta.onet.pl.

[...] nieustępliwe poszukiwanie prawdy nie daje się pogodzić z wymogami społeczeństwa, albo iż nie wszystkie prawdy są zawsze nieszkodliwe¹.

Filozof ten głosił konsekwentnie, iż prawda w przestrzeni publicznej (na sposób wąski: przestrzeni politycznej) nie zawsze przynosi właściwe rezultaty. Tak przedstawiona teza nie była wyobcowana na tle poglądów głoszonych przez przedstawicieli innych nurtów filozofii XX-wiecznej. O ile jednak Straussa i jego filozofię można przyporządkować do nurtów konserwatywnych, o tyle poglądy filozofów postulujących odebranie prawdzie statusu wartości obiektywnej już trudno byłoby przyporządkować do świata szeroko rozumianej aksjologii. Przykładem takiego myśliciela jest postać Richarda Rorty'ego (1931-2007), który należał do kręgu filozofów związanych z neopragmatyzmem oraz postmodernizmem (inaczej: postnowoczesnością).

Na przełomie XX i XXI w. pojawił się jednak teolog i filozof, który w prawdzie dopatrywał się „ostoi” związanej i wpływającej pozytywnie na rozwój indywidualny i społeczny ludzkości – w prawdzie rozumianej na wskroś antycznie (klasycznej) i osadzonej w świecie wartości chrześcijańskich. Postacią tą był Joseph Ratzinger (1927-2022), późniejszy papież Benedykt XVI. Z jednej strony w XX w. dominują poglądy chcące budować „nowy ład” w oparciu o nowe zasady (już nie wartości), z drugiej zaś pojawiają się nowe nurty w filozofii, wracające w swoich fundamentach do wartości wypływających z dwóch religii monoteistycznych: judaizmu i chrześcijaństwa. Przykładem mogą być takie nurty, jak: neotomizm czy filozofia dialogu i spotkania.

Celem tego artykułu jest próba przedstawienia pewnego aksjologicznego „napięcia” pomiędzy poglądami Richarda Rorty'ego a papieża Benedykta XVI. Polem wspólnym staje się problem prawdy w życiu człowieka zarówno w przestrzeni indywidualnej, jak i społecznej. Wydaje się jednak, że zestawienie myśli obu myślicieli w tym zakresie wydaje się uzasadnione nie tylko ze względów metodologicznych, ale również merytorycznych.

1. OD ZAKWESTIONOWANIA WARTOŚCI W OGÓLE DO ZAKWESTIONOWANIA PRAWDY W SZCZEGÓLE – RICHARDA RORTE'EGO KONCEPCJA „PRAWDY SŁOWNIKOWEJ”

W jednym ze swoich artykułów z 2006 r. Richard Rorty przedstawił pogląd, iż moralność jest wyłącznie zbiorem o charakterze historycznym, co implikowałoby stwierdzenie, że sam osąd moralny ma charakter wyłącznie subiektywny².

¹ L. STRAUSS. *O tyranii*. Red. V. Gourevitch, M.S. Roth. Przekł. P. Armada, A. Górniewicz. Kraków 2009 s. 26.

² Por. R. RORTY. *Philosophy's Role Vis-A-Vis Business Ethics. Is Philosophy Relevant to Applied Ethics?* „Business Ethics Quarterly” 16:2006 nr 3 s. 370–371.

Stanowisko to wpisuje się w klasyczną już dyskusję i jednocześnie istniejące napięcie między etyką autonomiczną a heteronomiczną. Niewątpliwie ten amerykański myśliciel przełomu XX i XXI w. wpisuje się w propagowanie nurtów autonomicznych, gdzie to sam człowiek – rozumiany jako pojedyncza jednostka – buduje sobie swój własny obraz etyki i moralności, którą może niemalże dowolnie kształtować. Aby jednak właściwie odpowiedzieć sobie na pytanie, jak różnią się poglądy Rorty'ego od poglądów papieża Benedykta XVI, należy postawić dwa dodatkowe pytania odnoszące się do myśli filozofa reprezentującego nurt neopragmatyzmu i postmodernizmu. W pierwszej kolejności należałoby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego według Rorty'ego nie są już ludziom potrzebne obiektywne wartości, a w drugiej kolejności – dlaczego prawda tą obiektywną wartością nie jest?

Jak zaznacza Witold M. Nowak, Rorty jest postulatorem tzw. formy antyessentializmu, której celem jest definiowanie człowieka przez pryzmat teorii Darwina. Autor ten bowiem pisze w następujący sposób:

[...] uznając obraz ludzi jako «wyjątkowo inteligentnych zwierząt», odrzuca [Rorty] klasyczną grecką koncepcję [...] akcentującą różnicę pomiędzy ludźmi a zwierzętami [...]. Tym samym w miejsce dążenia do prawdy, o jakim mówiła tradycyjna filozofia, stawia się powyższe dążenie o charakterze przystosowawczym³.

Świat wartości klasycznych (obiektywnych) nie jest zatem człowiekowi potrzebny, gdyż owe stworzenie jest w stanie dostosowywać się do warunków zewnętrznych i wewnętrznych, a zatem jest także zdolne do zmiany swojego stanowiska w zakresie stosowania zasad etycznych oraz moralnych. Wyraźnie to stanowisko – o braku potrzeby poszukiwania wartości w życiu człowieka – Rorty przedstawia w jednej ze swoich książek, pisząc:

[...] pragmatyści proponują, byśmy po prostu zrezygnowali z poszukiwań filozoficznych w imię wspólności. [...] Ujmując rzecz precyzyjniej, stwierdźmy, że naszym zdaniem postęp zarówno intelektualny, jak moralny nie jest kwestią przybliżania się do Prawdy, Dobra czy Słuszności, ale wzmocnienia siły wyobraźni. [...] Wyobraźnia to źródło nowych, naukowych wizji wszechświata materialnego, ale też nowych ujęć wspólnot możliwych⁴.

W tak przedstawionym ujęciu człowieka nie łączą z drugim człowiekiem trwale relacje, których korzenie są wrośnięte w coś, co ma charakter obiektywny, uniwersalny oraz niezaprzeczalny. Myśliciel amerykańskiego neopragmatyzmu wskazuje, że należy odejść od obiektywizmu rozumianego jako intelektualna i etyczna stabilizacja na rzecz zmienności, która przecież jest pierwotniejsza od

³ W.M. NOWAK. *Spór o nowoczesność w poglądach Charlesa Taylora i Alasdaira MacIntyry'a. Analiza krytyczna*. Rzeszów 2008 s. 175.

⁴ R. RORTY. *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*. Przekł. J. Grynień. Toruń 2013 s. 139-140.

obiektywizmu świata moralnego⁵. Subiektywizm tak kreowanego świata – niemalże nieograniczona niczym i nikim wyobraźnia – sprawia, iż człowiek w swoich wyborach może kierować się dowolnością swoich zmiennych potrzeb. Zresztą sam Rorty wskazuje, że dyskusje na temat znaczenia wartości w życiu człowieka, także w aspekcie religijnym, współcześnie dzisiaj nie interesują intelektualistów. Zaznacza bowiem:

[...] wyjaśnienia filozofów dotyczące tego, w jaki sposób umysł jest powiązany z mózgiem, jak może istnieć miejsce na wartość w świecie faktów lub jak można pogodzić wolną wolę i mechanizm, nie intrygują większości współczesnych intelektualistów. [...] Ale nikt nie twierdzi, że dyskusja na ich temat jest kluczowa dla życia intelektualnego. [...] Większość współczesnych intelektualistów odrzuca twierdzenia, że nasze praktyki społeczne wymagają podstaw filozoficznych, z taką samą niecierpliwością, z jaką wykazują podobne twierdzenia dotyczące religii⁶.

Prowadzona w ten sposób narracja sprawia, iż prawda, jako wartość w życiu człowieka, w życiu publicznym nie ma już praktycznie żadnego znaczenia. Również i na gruncie teorii znaczenie prawdy w sporach pragmatycznych jest ograniczone do kwestii językowych czy semantycznych. Sam Rorty, przedstawiając dyskusje między takimi filozofami, jak Donald Davidson (1917-2003), Michael Dummett (1925-2011) czy Wilfrid Sellars (1912-1989), zaznacza, że pojęcie prawdziwości ma charakter subiektywny. Pisze bowiem, że

[...] «prawdziwości» nie możemy definiować w kategoriach spełniania ani w żadnych innych⁷.

Skoro prawda – o ile istnieje – jest tworem tzw. gier językowych, które wynikają ze zdań⁸, to znaczy, że relatywizm prawdy nie jest hipotezą, lecz staje się tezą, którą przy tak prowadzonym wywodzie trudno obalić. Czy Rorty proponuje coś „w zamian”? Odpowiedź jest pozytywna, lecz nie oznacza pozytywnego – w sensie rozumienia filozofii klasycznej – rozstrzygnięcia problemu. Autor ten bowiem snuje wizję idealnego ustroju liberalnego, w którym z jednej strony odrzuca się uniwersalny słownik etyczny (moralny) w ujęciu klasycznym (europejski –

⁵ Por. M.M. KRAWCZYK. *Poza absolutyzm i relatywizm. Anty-antycentryzm Richarda Rorty'ego*, „Kultura i Wartości” 2015 nr 16 s. 7.

⁶ R. RORTY. *Philosophy as cultural politics*. Cambridge 2007 s. 74 (tłumaczenie autorskie z języka angielskiego: „Philosophers' explanations of how the mind is related to the brain, or of how there can be a place for value in a world of fact, or of how free will and mechanism might be reconciled, do not intrigue most contemporary intellectuals. [...] But no one would claim that discussion of them is central to intellectual life. [...] Most intellectuals of our day brush aside claims that our social practices require philosophical foundations with the same impatience as they display when similar claims are made for religion”).

⁷ TENŻE. *Obiektywizm, relatywizm i prawda*. Przekł. J. Margański. Warszawa 1999 s. 206.

⁸ Por. TENŻE. *Przygodność, ironia i solidarność*. Przekł. W.J. Popowski. Warszawa 2009 s. 23.

chrześcijański) na rzecz nieokreślonej liczby słowników, które tworzyliby wszyscy członkowie tej wspólnoty polityczno-społecznej. Rorty pisze:

[...] moim zdaniem idealny ustrój liberalny to taki, w którym kulturowym bohaterem byłby Bloomowski «silny poeta». [...] Kultura taka wyzwałaby się oświeceniowego słownika [...]. Nie prześladowałaby już widma zwane «relatywizmem» i «irracjonalizmem». [...] Słowniki [...] są wytworami człowieka, narzędziami do tworzenia innych ludzkich artefaktów, takich jak wiersze, społeczeństwa utopijne, teorie naukowe i przyszłe pokolenia⁹.

Pragmatyczne rozważania teoretyczno-praktyczne (językowe – etyczne) przekładają się na konkretne rozwiązania dotyczące sposobu bycia i życia poszczególnych ludzi. Obiektywne wartości nie są potrzebne w świecie pragmatycznym, gdyż tylko zawężają możliwości postępu ludzkiego zarówno w płaszczyźnie intelektualnej, jak i moralnej. W tak prowadzonej narracji nie ma możliwości odkrywania prawdy, zwłaszcza prawdy, która może się odnosić do całej społeczności ludzkiej. Prawda spełnia tutaj funkcję wyłącznie praktyczną – o ile jest i o ile nie przeszkadza drugiemu człowiekowi. Zawężenie wartości, w tym wartości prawdy, do artefaktu historycznego czy kulturowego, będącego przedmiotem dyskusji, a więc możliwości zmiany, może wywoływać skutki o charakterze głęboko etycznym. Taki stan rzeczy sprawia, iż pytania o sens trwałości relacji międzyludzkich w kryzysie, i nie tylko, na każdym poziomie egzystencji stają się jałowe. Prowadzona w ten sposób narracja pomija także szereg implikacji o charakterze społecznym¹⁰ (stabilność państw i narodów, stabilność wspólnot lokalnych itd.), ale także o charakterze psychologicznym. Rorty w swoich wywodach zupełnie zapomina o emocjonalnej sferze człowieka, która jest poruszana wówczas, gdy dochodzi do konfliktów wewnętrznych (etycznych), i nie chodzi tutaj wyłącznie o klasyczny wybór między dobrem a złem. Dotyka to także sytuacji, w której człowiek jest celowo wprowadzony w błąd przez swoich najbliższych. Problem relatywizacji wartości nie ma zatem charakteru czysto teoretycznego, lecz zawiera w sobie pierwiastki praktycznych dylematów dotykających konkretnych ludzi.

⁹ Tamże s. 94-95.

¹⁰ Należy także zauważyć, iż Rorty nie tworzy „pustki” światopoglądowej. Wypełnia ją takimi pojęciami, jak: świecka soteriologia czy duch postmetafizyczny. Wydaje się jednak, że „wypełnienie” owej pustki nie jest w zupełności wystarczające w perspektywie etyki, aksjologii i moralności. Więcej w: T. UMERLE. *Dyskurs postmetafizyczny (post-Filozoficzny) Richarda Rorty'ego*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2011 nr 1 s. 39-48; C. MORDKA. *Czy po religii, nauce i filozofii tylko sztuka może nas zbawić? Soteriologia Richarda Rorty'ego*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2016 nr 16 s. 39-53.

2. BENEDYKTA XVI KONCEPCJA „PRAWDY POTRZEBNEJ”

Papież Benedykt XVI w swoich refleksjach na temat wartości prawdy w życiu człowieka pozostał konsekwentny. Należy tutaj zaznaczyć, iż zarówno jako naukowiec, jak i prefekt Kongregacji Doktryny Wiary hołdował przekonaniu, iż prawda jest źródłem autentycznego rozwoju człowieka i rozwoju społeczeństw. Rozumienie prawdy w jego ujęciu – o ile refleksja na jej temat musi przybrać charakter teoretyczny – powinno skutkować na praktykę życia¹¹. Chodzi tu zarówno o wymiar indywidualny, jak i społeczny, nie wyłączając z tego w żaden sposób społeczności Kościoła katolickiego. Jeszcze będąc kardynałem, Benedykt XVI dokonał poważnej analizy dotyczącej kondycji etycznej współczesnej Europy. Pisał, że

[...] filozofie [oświeceniowe] charakteryzuje fakt, że są pozytywistyczne, a więc na tyle antymetafizyczne, że ostatecznie Bóg nie może mieć w nich żadnego miejsca. [...] Wynika z tego, że człowiek nie dopuszcza już żadnej instancji moralnej poza swoim wyrachowaniem¹².

Ratzinger stawia zatem mocną tezę, iż człowiek ma do wyboru życie w dwóch – odmiennych – światach: metafizycznym (ugruntowanym w Bogu), gdzie wartość obiektywna ma znaczenie dla niego i dla jego otoczenia oraz postmetafizycznym (antymetafizycznym – ugruntowanym w człowieku), gdzie wartość obiektywna przestaje istnieć, a z nią takie pojęcia, jak dobro, prawda i piękno. W tym kontekście należy zastanowić się, jak rozumie prawdę papież Benedykt XVI w odniesieniu do konkretnego człowieka (wymiar indywidualny), jak również w odniesieniu do społeczeństw (wymiar społeczny).

2.1. PRAWDA W ŻYCIU KONKRETNEGO CZŁOWIEKA – PERSPEKTYWA INDYWIDUALNA

W jednym ze swoich wystąpień papież Benedykt XVI wskazuje na potrzebę osobowego doświadczenia prawdy. Uważa, że

[...] człowiek pragnie poznawać, pragnie prawdy. [...] Prawda oznacza coś więcej niż wiedza – celem poznania prawdy jest poznanie dobra [...]. Prawda sprawia, że stajemy się dobrzy, a dobro jest prawdziwe; tym optymizmem żyje wiara chrześcijańska¹³.

W tak ujętej perspektywie prawda spełnia trzy możliwe funkcje: epistemologiczną, antropologiczną i etyczną. Funkcja epistemologiczna ujawnia się w tym,

¹¹ Szerzej na ten temat Ratzinger pisał w kontekście omówienia encykliki papieża Jana Pawła II *Fides et ratio*. Więcej w: J. RATZINGER. *Wiara, prawda, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*. Przekł. R. Zajączkowski. Kielce 2005 s. 147-167.

¹² TENŻE. *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Przekł. W. Dzieża. Częstochowa 2005 s. 58-59.

¹³ BENEDYKT XVI. *Poznanie prawdy. Wykłady papieskie*. Kraków 2017 s. 67.

że człowiek – rozumiany jako istota rozumna z duszą – jest zdolny i powołany do poszukiwania prawdy, której źródłem jest Bóg. Osoba ludzka jest zobowiązana do tego, aby odkrywać prawdę na drogach życia. Poprzez odkrywanie i realizowanie prawdy o sobie, o drugim człowieku, o świecie i o Bogu człowiek jest w stanie dążyć do realizacji swoich umiejętności oraz potrzeb, a zatem rozwijać się w sposób pełniejszy – jednocześnie realizując godność wynikającą z prawa naturalnego. Ostatnia z wymienionych funkcji – etyczna – jest wymaganiem wewnętrznym i zewnętrznym. Wymaganie wewnętrzne jest wynikiem „napięcia”, które rodzi się w momencie odkrycia obiektywnego dobra i zła (których wybór wpływa na konkretne konsekwencje), a zatem prawdy etycznej o życiu ludzkim. Wymóg zewnętrzny natomiast jest nakierowany na prawdę o realizacji dobra w życiu społecznym.

Intuicja dotycząca potrzeby prawdy w życiu każdego człowieka, kreowana przez Benedykta XVI, ujawnia się szczególnie w nauczaniu dotyczącym relacji między prawdą a innymi wartościami obiektywnymi. W jednej ze swoich encyklik papież wyraźnie zaznacza związek między prawdą a miłością. Pisze bowiem, że

[...] dzięki tej ściślejszemu wiązaniu z prawdą, można uznać miłość za autentyczny wyraz człowieczeństwa oraz za element o podstawowym znaczeniu w relacjach ludzkich, także o charakterze publicznym. Tylko w prawdzie miłość jaśniej blaskiem i może być przeżywana autentycznie. Prawda jest światłem nadającym miłości sens i wartość¹⁴.

Czy zatem prawda ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi wartościami? Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy odwołać się do perspektywy teologicznej i filozoficznej. Z perspektywy filozoficznej można stwierdzić, iż prawda jest niezbędnym „narzędziem” służącym do rozwoju człowieka. Trudno jest jednocześnie nie przyjmować prawdy o swoich zaletach i wadach, a szukać prawdy o drugim człowieku, czy o świecie. Prawda w ujęciu filozofii klasycznej i nurtach do niej nawiązujących nakierowuje człowieka na dostrzeżenie siebie w innych i problemów innych. Przykładem może być intuicja zawarta w tekstach Martina Bubera (1878-1965), Emmanuela Levinasa (1906-1995) czy Józefa Tischnera (1931-2000)¹⁵. Perspektywa teologiczna zaś – zwłaszcza w wydaniu Benedykta XVI – nakierowuje człowieka na źródło wszelkich wartości obiektywnych, tj. Jezusa Chrystusa. Papież Benedykt XVI, analizując wątek dotyczący tego, co Jezus sam mówi o sobie w kontekście Ewangelii według św. Jana, wskazuje na pewną „prostotę” tytułów: chleb życia, światłość świata, brama, dobry pasterz, zmartwychwstanie i życie, prawda i życie, prawdziwy krzew winny. Te wszystkie tytuły przynależące do Jezusa – w ujęciu Benedykta XVI – nie mają charakteru gradacyjnego, lecz charakter

¹⁴ TENŻE. *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009) p. 3.

¹⁵ Więcej w: J.A. KŁOCZOWSKI. *Filozofia dialogu*. Kraków 2005.

uniwersalny, mówiący o tym, że Jezus daje człowiekowi „pełne życie”. Wszystkie wartości mieszają się w Bogu, stąd człowiekowi jest potrzebny Bóg¹⁶.

Niewątpliwie – w myśli papieża – prawda odkrywa niebanalne znaczenie w życiu konkretnego człowieka. Otwiera człowieka na inne wartości, które służą zarówno jemu, jak i wszystkim, z którymi dany człowiek żyje. I choć Benedykt XVI dostrzegł współczesne problemy człowieka w poszukiwaniu prawdy i zarazem trudności w jej akceptacji¹⁷, to uważał, że to jest fundamentalne zadanie człowieka oraz społeczności, aby prawdę rozpoznawać i według niej żyć¹⁸.

2.2. PRAWDA W ŻYCIU SPOŁECZEŃSTW – PERSPEKTYWA SPOŁECZNA

Zarysowując wątek dotyczący potrzeby istnienia i realizowania wartości prawdy w życiu społecznym – biorąc pod uwagę zakres metodologiczny – należy uwypuklić dwie przestrzenie życia społecznego: Kościół i politykę. W obu tych przestrzeniach Benedykt XVI dostrzegł potrzebę istnienia prawdy jako fundamentu budującego właściwe relacje międzyludzkie zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i politycznej.

Biorąc pod uwagę wspólnotę Kościoła katolickiego, papież Benedykt XVI wyraźnie przypomina o jednym z podstawowych obowiązków Kościoła, jakim jest ochrona depozytu wiary w perspektywie prawdy o tym depozycie. W trakcie pielgrzymki do Polski w 2006 r. mówił w ten sposób:

Kościół [...] nie może dopuścić, aby zamilkł Duch Prawdy. Za prawdę Ewangelii odpowiedzialni są następcy apostołów, razem z papieżem, ale także wszyscy chrześcijanie są wezwani, by wziąć na siebie część tej odpowiedzialności, przyjmując jej autorytatywne wskazania. [...] Tylko cała prawda pozwoli przyłączyć do Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia¹⁹.

Odkrywanie prawdy i życie prawdą zobowiązuje członków Kościoła także do pielęgnowania innych przestrzeni, które wyrażają troskę o rozwój wspólnoty religijnej. Papież Benedykt XVI dostrzegł pielęgnowanie prawdy w aspekcie spraw

¹⁶ Por. BENEDYKT XVI. *Jezus z Nazaretu*. Cz. 1. Przekł. W. Szymona. Kraków 2007 s. 290-291.

¹⁷ Por. W. NIEMCZEWSKI. *Prawda pośród prawd. Benedykta XVI dialog ze współczesnością*. „Studia Pelplińskie” 2014 s. 261-270.

¹⁸ Por. A. OCHMAN. *Sekularyzacja. Kilka uwag w perspektywie myśli J. Ratzingera – Benedykta XVI*. „Studia Gdańskie” 2020 t. 46 s. 273-284.

¹⁹ BENEDYKT XVI. *Benedykt XVI w Polsce. Homilie i przemówienia*. Red. A. Korba. Radom 2006 s. 36.

związanych z dyplomacją²⁰, jak również charytatywną stroną działalności Kościoła katolickiego²¹.

Biorąc zaś pod uwagę aspekt prawdy w życiu politycznym – idąc za tropem jednego ze współczesnych polskich badaczy myśli Benedykta XVI – papież wyróżnił przynajmniej trzy możliwe obszary „współpracy” prawdy z polityką: pokój zewnętrzny i wewnętrzny państw, wolność i godziwe sprawowanie władzy politycznej²². W kontekście sprawowania władzy Benedykt XVI stał na stanowisku, iż politycy odpowiedzialni za ten sektor powinni dążyć do szczególnej realizacji zasad dobra wspólnego w oparciu o zasadę dobra osoby ludzkiej (tzw. norma personalistyczna). W czasie trzeciej podróży do Niemiec, przemawiając w Bundestagu, wyraźnie zaznaczył, że istnieje zagrożenie rozdźwięku między prawdą, prawdziwością a prawem. Mówił:

Polityka musi być działaniem na rzecz sprawiedliwości i tworzeniem w ten sposób podstawowych przesłanek dla pokoju. Oczywiście polityk będzie szukał sukcesu, bez którego nie byłoby możliwe skuteczne działanie polityczne. Sukces podporządkowany jest jednak kryterium sprawiedliwości, woli postrzegania prawa i znajomości prawa²³.

Wizja Benedykta XVI jest jasna – istnienie prawdy w życiu społecznym otwiera człowieka na czynienie dobra w sposób bezinteresowny. Brak prawdy natomiast zamyka rozum i serce oraz nie pozwala na dostrzeżenie ani siebie, ani drugiego człowieka wraz z jego problemami. To zaś staje się przyczyną konfliktów i wpływa regresywnie na relacje międzyludzkie.

3. RICHARD RORTY I BENEDYKT XVI – PO DWÓCH STRONACH BARYKADY – MOŻLIWE IMPLIKACJE

Obie wizje przedstawione powyżej diametralnie różnią się od siebie. Można jednak znaleźć zarówno punkty wspólne, jak i punkty zupełnie odmienne w poglądach: Rorty’ego i Benedykta XVI. Szukając punktów wspólnych, należy podkreślić, iż obaj myśliciele piszą oraz mówią o prawdzie w kontekście współczesnych problemów przeżywanych przez konkretnych ludzi. Ta „konkretność” sprzyja możliwości uprawiania dialogu w zakresie tego, czy wartości obiektywne są potrzebne w życiu oraz czy ich obecność bądź brak wpływają pozytywnie lub negatywnie na

²⁰ Por. P.A. MAKOWSKI. *Prawda w dyplomacji w świetle wypowiedzi papieża Benedykta XVI*. „Teologia Praktyczna” 2016 t. 17 s. 203-212.

²¹ Por. BENEDYKT XVI: *Encyklika Deus caritas est o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005) p. 26, 31.

²² Por. J. SZULIST. *Zasada prawdy w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*. „Studia Gdańskie” 2018 t. 42 s. 138-142.

²³ BENEDYKT XVI. *Poznanie prawdy* s. 127.

rozwój indywidualny oraz społeczny. Punktem wspólnym dla obu filozofów jest także perspektywa rozważań na temat prawdy.

Richard Rorty rozpatruje problem prawdy od strony negatywnej. W pierwszej kolejności neguje znaczenie wartości w ujęciu klasycznym, a następnie przyjmuje, iż prawda – nawet jeśli istnieje – to tylko na sposób teoretyczny, przyjmując XX-wieczną teorię gier językowych. Należałoby zapytać, czy i jakie implikacje rodzi takie podejście do sprawy związanej z wartością prawdy? Można mówić o dwóch rodzajach implikacji: zewnętrznej i wewnętrznej. Implikacja zewnętrzna zbudowana jest wokół braku prawdy jako wartości uniwersalnej (obiektywnej), dostępnej dla każdego człowieka. Rodzi to szereg konfliktów na tle społecznym, politycznym, gospodarczym. Przy braku paradygmatu wspólnotowego trudno odnaleźć wspólny „gen metafizyczny” łączący rodzaj ludzki. Implikacja wewnętrzna zaś może wpływać na rozwój konkretnego człowieka i doprowadzić do dysonansu poznawczo-aksjologicznego. Dysonans ten może się rodzić także na płaszczyźnie emocjonalnej, gdyż brak prawdy obiektywnej zaciera granice między prawdą a kłamstwem w relacjach międzyludzkich. Nie oznacza to jednak, iż człowiek przestanie odczuwać krzywdę indywidualną, której przyczyną jest nieodpowiednie działanie drugiego człowieka (np. różnica między krzywdą związaną ze zdradą małżeńską a poczuciem krzywdy związanej ze zdradą małżeńską).

Benedykt XVI przedstawia pozytywny obraz prawdy zarówno w życiu konkretnego człowieka, jak i w wymiarze społecznym. Człowiek – w myśli papieża – nie tylko szuka prawdy, ale tej prawdy potrzebuje dla własnego rozwoju, a także rozwoju ludzi, wśród których przebywa. Obecność prawdy jako wartości obiektywnej porządkuje także kwestie etyczne i moralne. Prawda wyznacza pewną drogę ku dojrzałości intelektualnej, moralnej, etycznej oraz emocjonalnej. Również przestrzeń związana z życiem społecznym – w ujęciu Benedykta XVI – potrzebuje prawdy, gdyż to ona wyznacza granice związane z niepochoowaną chęcią zysku za wszelką cenę.

Wydaje się zatem, że poglądy obu myślicieli znajdują się po przeciwnych stronach – zarówno w płaszczyźnie epistemologicznej, jak również antropologiczno-etycznej. Nie oznacza to jednak, że takie „barykady” mają uniemożliwiać wzajemny dialog.

PODSUMOWANIE

Czy prawda jest potrzebna? Na to pytanie można odpowiedzieć zarówno na sposób negatywny, jak i pozytywny. Biorąc jednak pod uwagę powyższe rozważanie, brak prawdy (rozumianej na sposób klasyczny) może przeszkadzać na drodze ku rozwojowi ludzi oraz społeczności. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją głosy podobne

do tych, które reprezentuje Richard Rorty. Artykuł ten jest pewną próbą zrozumienia zjawiska i jednocześnie zachętą do dalszych rozważań w tym zakresie.

BIBLIOGRAFIA

- BENEDYKT XVI: *Benedykt XVI w Polsce. Homilie i przemówienia*. Red. A. Korba. Radom 2006.
- BENEDYKT XVI: *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009).
- BENEDYKT XVI: *Encyklika Deus caritas est o miłości chrześcijańskiej* (25.12.2005).
- BENEDYKT XVI: *Jezus z Nazaretu*. Cz. 1. Przekł. W. Szymona. Kraków 2007.
- BENEDYKT XVI: *Poznanie prawdy. Wykłady papieskie*. Kraków 2017.
- KŁOCZOWSKI J.A.: *Filozofia dialogu*. Kraków 2005.
- KRAWCZYK M.M.: *Poza absolutyzm i relatywizm. Anty-antycentryzm Richarda Rorty'ego*. „Kultura i Wartości” 2015 nr 16 s. 5-21.
- MAKOWSKI P.A.: *Prawda w dyplomacji w świetle wypowiedzi papieża Benedykta XVI*. „Teologia Praktyczna” 2016 t. 17 s. 203-212.
- MORDKA C.: *Czy po religii, nauce i filozofii tylko sztuka może nas zbawić? Soteriologia Richarda Rorty'ego*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2016 nr 16 s. 39-53.
- NIEMCZEWSKI W.: *Prawda pośród prawd. Benedykta XVI dialog ze współczesnością*. „Studia Pelplińskie” 2014 s. 261-270.
- NOWAK W.M.: *Spór o nowoczesność w poglądach Charlesa Taylora i Alasdaira MacIntyre'a. Analiza krytyczna*. Rzeszów 2008.
- OCHMAN A.: *Sekularyzacja. Kilka uwag w perspektywie myśli J. Ratzingera – Benedykta XVI*. „Studia Gdańskie” 2020 t. 46, s. 273-284.
- RATZINGER J.: *Europa Benedykta w kryzysie kultur*. Przekł. W. Dzieża. Częstochowa 2005.
- RATZINGER J.: *Wiarą, prawdą, tolerancją. Chrześcijaństwo a religie świata*. Przekł. R. Zajączkowski. Kielce 2005.
- RORTY R.: *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*. Przekł. J. Grynień. Toruń 2013.
- RORTY R.: *Obiektywizm, relatywizm i prawda*. Przekł. J. Margański. Warszawa 1999.
- RORTY R.: *Philosophy as cultural politics*. Cambridge 2007.
- RORTY R.: *Philosophy's Role Vis-A-Vis Business Ethics. Is Philosophy Relevant to Applied Ethics?* „Business Ethics Quarterly” 16:2006 nr 3.
- RORTY R.: *Przygodność, ironia i solidarność*. Przekł. W.J. Popowski. Warszawa 2009.
- STRAUSS L.: *O tyranii*. Red. V. Gourevitch, M.S. Roth. Przekł. P. Armada, A. Górniewicz. Kraków 2009.
- SZULIST J.: *Zasada prawdy w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*. „Studia Gdańskie” 2018 t. 42 s. 133-144.
- UMERLE T.: *Dyskurs postmetafizyczny (post-Filozoficzny) Richarda Rorty'ego*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2011 nr 1 s. 39-48.

Streszczenie: Istnieje przekonanie, iż obecnie filozofia jest podzielona na świat metafizyczny i świat postmetafizyczny. Przedmiotem owego sporu są wartości, w tym wartość prawdy. Poprzez swoje wyraźne poglądy w sporze tym uczestniczyło dwoje myślicieli, którzy byli po dwóch stronach barykady aksjologicznej: Richard Rorty i Benedykt XVI. Celem tego artykułu jest próba przedstawienia pewnego aksjologicznego „napięcia” pomiędzy poglądami Richarda Rorty’ego a papieża Benedykta XVI. Polem wspólnym staje się problem prawdy w życiu człowieka zarówno w przestrzeni indywidualnej, jak i społecznej. Wydaje się jednak, że zestawienie myśli obu myślicieli w tym zakresie jest uzasadnione nie tylko ze względów metodologicznych, ale również merytorycznych.

Słowa kluczowe: prawda, wartość, Benedykt XVI, Richard Rorty, metafizyczny świat, postmetafizyczny świat.

